Przeciwko porubstwu

Cytaty z Biblii Wujka

Bóg karze za porubstwo

Grzech Onana (Genesis, rozdział 38, 8-10): [1]

> 8 Rzekł tedy Juda do Onana, syna swego: „Wnijdź do żony brata twego i złącz się z nią, abyś wzbudził potomstwo bratu twemu.”
>
> 9 On wiedząc, że się nie jemu synowie rodzić mieli, gdy wchodził do żony brata swego, wypuszczał nasienie na ziemię, aby się dzieci imieniem brata jego nie rodziły.
>
> 10 I z tej przyczyny zabił go Pan, bo czynił rzecz obrzydliwą.

Zburzenie Sodomy (Genesis, rozdział 19, 1-29): [1]

> 1 I przyszli dwaj aniołowie do Sodomy w wieczór, gdy Lot siedział w bramie miejskiej. Ten ujrzawszy ich, wstał i szedł naprzeciw nich, i pokłonił się twarzą do ziemi, i rzekł:
>
> 2 „Proszę panowie, wstąpcie do domu pacholęcia waszego i zostańcie w nim. Umyjcie nogi swoje, a rano pójdziecie w drogę waszą.” A oni odpowiedzieli: „Bynajmniej, ale na ulicy zostaniemy.”
>
> 3 Przymuszał ich bardzo, aby stanęli u niego; a gdy weszli do jego domu, sprawił ucztę i napiekł chleba przaśnego, i jedli.
>
> 4 - Ale pierwej nim poszli spać, ludzie z miasta obstąpili dom, od chłopięcia do starca, wszystek lud razem.
>
> 5 I zawołali Lota, i rzekli mu: „Gdzie są mężowie, którzy weszli do ciebie w nocy? Wywiedź ich tu, abyśmy ich poznali!”
>
> 6 Wyszedłszy do nich Lot i zamknąwszy drzwi za sobą rzekł:
>
> 7 „Nie czyńcie, proszę, bracia moi, nie czyńcie tej złości.
>
> 8 Mam dwie córki, które jeszcze nie poznały męża; wywiodę je do was i czyńcie z nimi, jak się wam podoba, byleście jeno mężom tym nic złego nie czynili, bo weszli pod cień dachu mego.”
>
> 9 A oni rzekli: „Pójdź precz!” i znowu rzekli: „Przyszedłeś tu jako przychodzień; czy po to, abyś sądził? Ciebie tedy samego bardziej niźli ich udręczymy.” I napierali na Lota gwałtownie, i już blisko było, żeby drzwi wyłamali.
>
> 10 A oto wyciągnęli rękę mężowie i wwiedli Lota w dom do siebie, i zamknęli drzwi,

11 a tych, którzy przed domem byli, porazili ślepotą od najmniejszego do największego, tak iż drzwi znaleźć nie mogli.

12 - I rzekli do Lota: „Masz tu kogo ze swoich? zięcia albo synów, albo córki? Wszystkich, którzy są twoi, wyprowadź z miasta tego ;

13 zgładzimy bowiem to miejsce, przeto iż wzmógł się krzyk ich przed Panem, który nas posłał, abyśmy ich wytracili.”

14 Wyszedłszy tedy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli pojąć córki jego, i rzekł: „Wstańcie, wynijdźcie z miejsca tego, bo Pan zatraci to miasto.” I zdało się im, jakoby żartem mówił.

15 A gdy było rano, przymuszali go Aniołowie mówiąc: „Wstań, weźmij żonę twoją i dwie córki, które masz, abyś i ty razem nie zginął dla złości miasta.”

16 A gdy on się ociągał, ujęli rękę jego i rękę żony jego i dwu córek jego, przeto iż go chciał Pan oszczędzić.

17 - I wywiedli go, i postawili za miastem ; i tam mówili do niego, mówiąc: „Zachowaj duszę twoją! Nie oglądaj się za siebie ani przystawaj we wszystkiej wokół krainie, ale na górę ratuj się, byś i ty razem nie zginął!”

18 I rzekł Lot do nich: „Proszę, Panie mój!

19 ponieważ znalazł sługa twój łaskę przed tobą i okazałeś obficie miłosierdzie twoje, któreś mi uczynił, iżeś zachował duszę moją, i nie mogę być zachowany na górze, by mię snadź nie pochwyciło zło i bym nie umarł:

20 jest tu miasto blisko, do którego mogę uciec ; małe ono, a będę w nim zachowany ; czyż nie małe jest? a będzie żywa dusza moja.”

21 I rzekł do niego: „Oto i w tym przyjąłem prośbę twoją, abym nie wywrócił miasta, za którymeś przemawiał.

22 Spiesz̀e się i schroń się tam, bo nie będę mógł nic uczynić, aż tam wnijdziesz.” Dlatego nazwane jest imię miasta owego Segor.

23 - Słońce wzeszło na ziemię, a Lot wszedł do Segoru.

24 Pan tedy spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana z nieba.

25 I wywrócił miasta te i wszystką wokół krainę, wszystkich mieszkańców miast i wszystko, co się zieleni na ziemi.

26 A obejrzawszy się żona jego za siebie obrócona została w słup soli.

27 Abraham zaś wstawszy rano, gdzie pierwej stał z Panem, spojrzał na Sodomę i Gomorę,

28 i na wszystką ziemię owej krainy, i ujrzał lecący w górę popiół z ziemi, jak dym z pieca.

29 Gdy bowiem wywracał Bóg miasta owej krainy, wspomniawszy na Abrahama wybawił Lota z wywrócenia miast, w których mieszkał.

Oblężenie Rabby; Podwójny grzech Dawida (Księgi Królewskie Drugie, rozdział 11): [1]

1 I stało się po roku, w tym czasie, w którym zwykli królowie wyjeżdżać na wojnę, że posłał Dawid Joaba i sługi swe z nim, i wszystkiego Izraela, i spustoszyli synów Ammona, i oblegli Rabbę, a Dawid został w Jeruzalem.

2 Gdy się to działo, przydarzyło się, że Dawid wstał z łoża swego po południu i przechadzał się po dachu domu królewskiego; i ujrzał niewiastę myjącą się naprzeciwko na dachu swym, a była niewiasta bardzo piękna.

3 Posłał tedy król i zapytał, co by to za niewiasta była. I zdano mu sprawę, że to była Betsabee, córka Eliama, żona Uriasza Hetejczyka.

4 Posłał tedy Dawid posłów i wziął ją; a gdy weszła do niego, spał z nią, i wnet się oczyściła od nieczystości swej.

5 I wróciła się do domu swego płód począwszy. I posławszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: „Poczęłam.”

6 I posłał Dawid do Joaba, mówiąc: „Poślij do mnie Uriasza Hetejczyka.” I posłał Joab Uriasza do Dawida.

7 I przyszedł Uriasz do Dawida, i pytał się Dawid, czy się dobrze powodzi Joabowi i ludowi, i jak jest prowadzona wojna.

8 I rzekł Dawid do Uriasza: „Idź do domu twego, a umyj nogi twoje.” I wyszedł Uriasz z domu królewskiego, i niesiono za nim potrawy królewskie.

9 Lecz Uriasz położył się do snu przed drzwiami domu królewskiego z innymi sługami pana swego, a nie poszedł do domu swego.

10 I dano znać Dawidowi od powiadających: „Nie poszedł Uriasz do domu swego.” I rzekł Dawid do Uriasza: „Czyżeś nie z drogi przyszedł? Czemużeś nie poszedł do domu twego?”

11 I rzekł Uriasz do Dawida: „Skrzynia Boża i Izrael, i Juda mieszkają w namiotach, i pan mój Joab i słudzy pana mego na ziemi leżą, a ja bym miał wnijść do domu mego, aby jeść i pić, i spać z żoną moją? Przez zdrowie twoje i przez zdrowie duszy twojej nie uczynię tej rzeczy !”

12 Rzekł tedy Dawid do Uriasza: „Zostań tu jeszcze przez dziś, a jutro cię odprawię.” Został Uriasz w Jeruzalem dnia tego i drugiego.

13 I wezwał go Dawid, aby jadł i pił przed nim, i upił go; lecz on wyszedłszy wieczór spał na pościeli swej ze sługami pana swego, a do domu swego nie poszedł.

14 Stało się tedy rano, i napisał Dawid list do Joaba, i posłał przez ręce Uriasza napisawszy w liście:

15 „Postawcie Uriasza na czele szeregów, gdzie najtęższa bitwa, a opuśćcie go, aby zabity zginął.”

16 A tak gdy Joab obległ miasto, postawił Uriasza w miejscu, gdzie wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17 I wyszedłszy mężowie z miasta, walczyli przeciw Joabowi, i poległo nieco z ludu sług Dawidowych, i zginął też Uriasz Hetejczyk.

18 A tak posłał Joab i oznajmił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19 I przykazał posłańcowi mówiąc: „Gdy dokończysz wszystkie mowy o bitwie do króla,

20 jeśli zobaczysz, że się gniewa i rzecze: Czemuście przystępowali pod mur, aby się bić? Czyście nie wiedzieli, że wiele pocisków puszczają z wierzchu muru?

21 Kto zabił Abimelecha, syna Jerobaala? Czy nie niewiasta zrzuciła nań kawałek młyńskiego kamienia z muru i zabiła go w Tebes ? Czemużeście do muru przystąpili? - rzeczesz: Także i sługa twój Uriasz Hetejczyk poległ.”

22 Poszedł tedy posłaniec i przyszedł, i oznajmił Dawidowi wszystko, co mu Joab rozkazał.

23 I rzekł posłaniec do Dawida: „Przemogli przeciw nam mężowie i wyszli do nas w pole, a my uderzywszy na nich goniliśmy ich aż do bramy miejskiej.

24 I obrócili strzelcy strzały na sługi twoje z muru z wierzchu, i poginęło nieco ze sług królewskich ; lecz i sługa twój Uriasz Hetejczyk zginął.”

25 I rzekł Dawid do posłańca: „Tak powiesz Joabowi: Niech ci to serca nie psuje, bo rozmaite są przypadki na wojnie, i raz tego, drugi raz owego miecz zabija; dodaj serca rycerstwu twemu przeciw miastu, abyś je zburzył, i zachęcaj ich.”

26 I usłyszała żona Uriaszowa, że umarł mąż jej Uriasz, i płakała go.

27 A gdy było po żałobie, posłał Dawid i wprowadził ją do domu swego, i była mu żoną, i urodziła mu syna. I nie podobała się ta rzecz, którą był uczynił Dawid, przed Panem.

Prorok Natan zapowiada karę (Księgi Królewskie Drugie, rozdział 12, 1-25): [1]

1 Posłał tedy Pan Natana do Dawida. Gdy ten przyszedł do niego, rzekł mu: „Dwaj mężowie byli w jednym mieście, jeden bogaty, a drugi ubogi.

2 Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele,

3 lecz ubogi zgoła nic nie miał oprócz owcy jednej maluczkiej, którą był kupił i wychował, i która wzrosła u niego razem z synami jego, chleb jego jedząc i z kubka jego pijąc, i na łonie jego sypiając, i była mu jako córka.

4 A gdy jakiś podróżny przyszedł do bogatego, on nie chcąc wziąć z owiec i z wołów swoich, aby uczynić ucztę gościowi temu, który przyszedł do niego, wziął owcę męża ubogiego i nagotował jeść człowiekowi, który przyszedł do niego."

5 I rozgniewany bardzo Dawid na owego człowieka, rzekł do Natana: „Żyje Pan, że synem śmierci jest mąż, który to uczynił !

6 Owcę czworako nagrodzi przeto, że tę rzecz uczynił, a nie sfolgował."

7 I rzekł Natan do Dawida: „Ty jesteś tym człowiekiem! Tak mówi Pan, Bóg Izraelów: Jam cię pomazał na króla nad Izraelem i jam cię wyrwał z ręki Saula,

8 i dałem tobie dom pana twego na łono twoje, i dałem ci dom izraelski i judzki, a jeśli to za mało, przydam ci daleko większe rzeczy.

9 Czemużeś tedy wzgardził słowem Pańskim, aby czynić złość przed oczyma mymi? Uriasza Hetejczyka zabiłeś mieczem, a żonę jego wziąłeś sobie za żonę, i zamordowałeś go mieczem synów Ammona.

10 Przeto nie odejdzie miecz z domu twego aż na wieki, dlatego żeś mną wzgardził i wziąłeś żonę Uriasza Hetejczyka, aby była żoną twoją.

11 Przeto to mówi Pan: Oto ja wzbudzę na cię zło z domu twego i pobiorę żony twe przed oczyma twymi, a dam je bliźniemu twemu, a będzie spał z żonami twymi przed oczyma słońca tego.

12 Boś ty uczynił potajemnie, ale ja uczynię tę rzecz przed oczyma wszystkiego Izraela i przed oczyma słońca."

13 I rzekł Dawid do Natana „Zgrzeszyłem Panu!" I rzekł Natan do Dawida: „Pan też przeniósł grzech twój; nie umrzesz.

14 Wszelako, iżeś dał przyczynę bluźnienia nieprzyjaciołom Pańskim dla słowa tego, syn, który ci się urodził, śmiercią umrze."

15 I wrócił się Natan do domu swego. Pan też poraził niemocą dziecię, które urodziła żona Uriaszowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16 I prosił Dawid Pana za dziecięciem, i pościł Dawid postem, a wszedłszy osobno położył się na ziemi.

17 A przyszli starsi domu jego przymuszając go, aby wstał z ziemi, lecz nie chciał, ani nie jadł z nimi pokarmu.

18 I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię, i bali się słudzy Dawidowi powiedzieć mu, że umarło dziecię, bo mówili: „Oto gdy jeszcze dziecię było żywe, mówiliśmy do niego, a nie słuchał głosu naszego; jakże więcej będzie się trapił, jeśli powiemy, że umarło dziecię?"

19 Gdy tedy obaczył Dawid, że słudzy jego szepcą, zrozumiał, że dziecię umarło. I rzekł do sług swoich: „Czy umarło dziecię?” A oni mu odpowiedzieli: „Umarło.”

20 Wstał tedy Dawid z ziemi i umył się, i namazał się, i szaty odmieniwszy wszedł do domu Pańskiego i pokłonił się ; i przyszedł do domu swego, i zażądał, żeby przed nim położono chleb, i jadł.

21 I rzekli mu słudzy jego: „Cóż to za rzecz, którąś uczynił? Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i jadłeś chleb?”

22 A on rzekł: „Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło, pościłem i płakałem, bom mówił: Kto wie, czy snadź nie daruje mi go Pan, i będzie żywe dziecię?

23 Lecz teraz, gdy umarło, czemu mam pościć? Czy je mogę jeszcze nazad wrócić? Ja raczej pójdę do niego, a ono nie wróci się do mnie.”

24 I pocieszył Dawid Betsabeę, żonę swoją i wszedłszy do niej spał z nią, a ona urodziła syna, i dał mu imię Salomon, a Pan go miłował.

25 I posłał w ręce Natana proroka, i nazwał go :Umiłowany Panu, dlatego, że go Pan miłował.

Tobiasz nie dla lubieżności bierze Sarę za żonę

Modlitwa Sary, córki Raguela, której czart pomordował siedmiu mężów (Księga Tobiasza, rozdział 3, 7-23): [1]

7 Tego samego dnia tedy zdarzyło się, że Sara, córka Raguela w Rages, mieście medyjskim, także usłyszała urąganie od jednej służebnicy ojca swego;

8 była bowiem wydana za siedmiu mężów, a czart imieniem Asmodeusz pomordował ich, skoro do niej weszli.

9 Gdy tedy karciła dziewczynę za jej przewinienie, odpowiedziała jej mówiąc: "Bodajżeśmy więcej me oglądali syna ani córki z ciebie na ziemi, morderczyni mężów twoich!

10 Czy i mnie chcesz zabić, jak zabiłaś już siedmiu mężów?"Na te słowa poszła do górnej komory domu swego i przez trzy dni i trzy noce nie jadła ani piła,

11 ale trwając na modlitwie, z płaczem prosiła Boga, aby ją od tego urągania wybawił.

12 I stało się dnia trzeciego, że gdy kończyła modlitwę, błogosławiąc Pana rzekła:

13 "Błogosławione jest imię twoje, Boże ojców naszych, który po zagniewaniu miłosierdzie czynisz, a czasu utrapienia grzechy odpuszczasz tym, którzy cię wzywają.

14 Do ciebie, Panie, oblicze moje obracam, do ciebie podnoszę oczy moje.

15 Proszę, Panie, abyś mię od więzów tego urągania wybawił albo też wyrwał mię z ziemi.

16 Ty wiesz, Panie, żem nigdy nie pożądała męża i czystą zachowałam duszę moją od wszelakiej pożądliwości.

17 Nigdy nie łączyłam się z igrającymi ani nie obcowałam z tymi, którzy lekkomyślnie postępują.

18 A męża z bojaźnią twoją, a nie dla pożądliwości mojej zgodziłam się pojąć.

19 I albom ja ich niegodna była albo oni może mnie byli niegodni, ponieważ może dla innego męża mnie zachowałeś.

20 Bo nie jest w mocy człowieczej rada twoja.

21 Lecz to za rzecz pewną ma każdy, który cię chwali, iż żywot jego, jeśliby był w doświadczeniu, ukoronowany będzie, a jeśliby był w utrapieniu, wybawiony będzie, a jeśliby był w karaniu, ku miłosierdziu twemu przyjść mu wolno będzie.

22 Nie kochasz się bowiem w naszym zatraceniu; bo po niepogodzie pogodę czynisz, a po płaczu i żałobie pociechę wlewasz.

23 Niechajże imię twoje, Boże izraelski, będzie błogosławione na wieki."

Fragment pouczeń Tobiasza starszego dla swojego syna Tobiasza (Księga Tobiasza, rozdział 4, 13-14): [1]

13 Strzeż się pilnie, synu mój, wszelkiego porubstwa i poprzestając na żonie swej nigdy o grzechu nie wiedz.

14 Pysze nigdy w myśli twojej ani w słowie twoim panować nie dopuszczaj, bo od niej początek wzięło wszystko zatracenie.

Anioł Rafał radzi Tobiaszowi, aby prosił o rękę Sary (Księga Tobiasza, rozdział 6, 10-22): [1]

10 I rzekł mu Tobiasz: "Gdzie chcesz, abyśmy stanęli?"

11 A odpowiadając anioł, rzekł: "Jest tu mąż imieniem Raguel, powinowaty z pokolenia twego, a ten ma córkę imieniem Sara, a oprócz tej nie ma ani syna ani żadnej innej córki.

12 Twoja ma być wszystka jej majętność i ty masz ją pojąć za żonę.

13 A tak proś o nią ojca jej, a da ją tobie za żonę "

14 Odpowiedział tedy Tobiasz, i rzekł: "Słyszę, że była wydana za siedmiu mężów i że pomarli; ale i to słyszałem, że ich czart pomordował.

15 Otóż boję się, by snadź i mnie się to nie przydarzyło, a ponieważ jestem jedynakiem rodziców moich, abym nie doprowadził starości ich z żałością do otchłani."

16 Rzekł mu tedy anioł Rafał: "Posłuchaj mię, a pokażę ci, jacy są ci, nad którymi czart przemóc może.

17 Ci bowiem, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie i ze serca swego wyrzucają, a swej lubości tak zadość czynią, jak koń i muł, które rozumu nie mają, nad tymi czart ma moc.

18 Ale ty, gdy ją pojmiesz, wszedłszy do łożnicy wstrzymaj się od niej przez trzy dni, a niczym innym nie będziesz się z nią zajmował jeno modlitwą.

19 I tejże nocy zapal wątrobę rybią, a będzie odpędzony czart.

20 Drugiej zaś nocy do złączenia ze świętymi patriarchami przypuszczony będziesz.

21 A trzeciej nocy błogosławieństwa dostąpisz, aby się z was synowie zdrowi rodzili.

22 Lecz po trzeciej nocy weźmiesz pannę z bojaźnią Pańską, bardziej przejęty pragnieniem

Tobiasz u Sary (Księga Tobiasza, rozdział 6, 10-22): [1]

1 A gdy zjedli wieczerzę, wprowadzili do niej młodzieńca.

2 A Tobiasz, pamiętając na słowa anioła, wyjął z torby swej część wątroby i włożył ją na węgle żarzące.

3 Wtedy anioł Rafał pojmał czarta i związał go na puszczy górnego Egiptu.

4 Tobiasz tedy upomniał pannę i rzekł jej: "Wstań, Saro, a módlmy się do Boga dziś i jutro i pojutrze, bo przez te trzy noce z Bogiem się łączymy, a po trzeciej nocy wejdziemy w małżeństwo nasze;

5 bośmy synowie świętych, a nie możemy tak się łączyć jak narody, które nie znają Boga."

6 I wstawszy po społu, pilnie się oboje razem modlili, aby im zdrowie było dane.

7 I rzekł Tobiasz: "Panie, Boże ojców naszych, niech cię błogosławią niebiosa i ziemie, i morze, i źródła, i rzeki, i wszystkie stworzenia twoje, które w nich są.

8 Tyś stworzył Adama z mułu ziemi i dałeś mu na pomoc Ewę.

9 A teraz, Panie, ty wiesz, że nie dla lubieżności biorę siostrę moją za żonę, ale tylko dla miłości potomstwa, w którym by było błogosławione imię twoje na wieki wieków."

10 Sara też mówiła: "Zmiłuj się nad nami, i niech się oboje wespół zestarzejemy w zdrowiu."

11 I stało się około piania kogutów, kazał Raguel zawołać sług swoich, i poszli z nim razem grób wykopać.

12 Bo mówił: "By mu się snadź podobnie nie przydarzyło, jak i owym innym siedmiu mężom, którzy weszli do niej"

13 A gdy dół zgotowali, wróciwszy się Raguel do żony swej rzekł jej:

14 "Poślij jedną ze służebnic twoich, a niech zobaczy, czy umarł, abym go pogrzebał zanim rozednieje."

15 A ona posłała jedną ze służebnic swoich, która wszedłszy do komory znalazła ich żywych i zdrowych, śpiących razem obok siebie.

16 I wróciwszy się powiedziała dobrą nowinę, i błogosławili Pana, to jest Raguel i Anna, żona jego, i rzekli:

17 "Błogosławimy cię, Panie, Boże izraelski, że się nie stało, jak mniemaliśmy.

18 Boś uczynił nad nami miłosierdzie twoje, i wygnałeś od nas nieprzyjaciela, który nas. prześladował, a zmiłowałeś się nad dwojgiem jedynaków.

19 Dajże im, Panie, aby cię jeszcze pełniej błogosławili, i ofiarę chwały twej i zdrowia swego tobie złożyli, aby poznały wszystkie narody, żeś ty jest sam Bogiem na wszystkiej ziemi."

20 I zaraz rozkazał sługom swym Raguel, żeby zasypali dół, który uczynili, zanim rozedniało.

21 A żonie swej rzekł, aby nagotowała ucztę i przyrządziła wszystko, czego trzeba było na strawę dla podróżnych.

22 Kazał też zabić dwie jałowice tłuste i cztery barany, i sprawić wesele dla wszystkich swoich sąsiadów i dla wszystkich przyjaciół.

23 I zaprzysiągł Raguel Tobiasza, żeby dwa tygodnie zamieszkał u niego.

24 A ze wszystkiego, co posiadał, dał Raguel połowę Tobiaszowi, i uczynił zapis, żeby połowa, która zostawała, po ich śmierci na Tobiasza spadła.

Pouczenia

Unikać nierządnic (Księga Przypowieści, rozdział 5): [1]

1 Synu mój, bądź pełen mądrości mojej, a ku roztropności mojej nakłoń ucha twego,

2 abyś strzegł myśli, a wargi twe by zachowały naukę.

3 Nie słuchaj chytrości niewieściej, kapiącym bowiem plastrem miodu wargi nierządnicy, a gardło jej gładsze niż oliwa,

4 lecz koniec jej gorzki jak piołun, i ostry jak miecz obosieczny.

5 Nogi jej zstępują do śmierci, a kroki jej dochodzą do otchłani.

6 Po ścieżce żywota nic chodzą, błędne są kroki jej i niewybadane.

7 - Teraz tedy, synu mój, słuchaj mię, a nie odstępuj od słów ust moich.

8 Oddal od niej drogę twoją, a nie zbliżaj się do drzwi domu jej,

9 abyś nie wydał obcym czci twojej, a lat twoich okrutnemu;

10 by się snadź nie nasycili obcy siłą twoją, a prace twe nie były w cudzym domu,

11 i abyś na końcu, kiedy zniszczysz mięśnie twoje i ciało twoje, nie musiał wzdychać i mówić :

12 "Czemuż się brzydziłem nauką, a serce moje nie przyjęło karcenia,

13 i nie słuchałem głosu uczących mię, i ku nauczycielom nie nachyliłem ucha mego?

14 Byłbym prawie w każde nieszczęście popadł w pośrodku zgromadzenia i zboru."

15 - Pij wodę z cysterny twojej i wody płynące studni twojej ;

16 niech ściekają źródła twoje z domu, a na ulicach wody twe rozdzielaj.

17 Miej je sam, a obcy niech nie będą uczestnikami twymi.

18 Niech będzie zdrój twój błogosławiony, i wesel się z żoną młodości twojej:

19 łania to najmilsza i jelonek najwdzięczniejszy; piersi jej niech cię upajają na każdy czas, a miłością jej rozkoszuj się ustawicznie.

20 Czemu, synu mój, dajesz się uwodzić obcej i odpoczywasz na łonie cudzej?

21 - Pan patrzy na drogi człowieka, i uważa na wszystkie kroki jego.

22 Własne nieprawości chwytają niegodziwca, a powrozami grzechów swych związany bywa.

23 On umrze, przeto że nie miał karności, a w wielkości głupoty swojej oszukany będzie.

Ostrzeżenie przed nieżądnicą (Księga Przypowieści, rozdział 6, 20-35): [1]

20 Zachowaj, synu mój, przykazania ojca twego, a nie opuszczaj wskazań matki twojej.

21 Uwiąż je na zawsze u serca twego i obwiń około szyi twojej.

22 Gdy będziesz chodził, niechaj idą z tobą, gdy będziesz spał, niech cię strzegą, a gdy się ocucisz, rozmawiaj z nimi,

23 bo przykazanie pochodnią jest, a wskazania światłością, i drogą do życia jest napomnienie karności;

24 aby cię strzegły od złej niewiasty, od łagodnego języka obcej.

25 - Niechaj nie pożąda piękności jej serce twoje, i nie daj się pojmać mruganiu jej;

26 cena bowiem nierządnicy ledwie za jeden chleb stoi, a niewiasta zamężna drogą duszę chwyta.

27 Czyż człowiek może skryć ogień w zanadrzu swoim, tak aby nie gorzały szaty jego ?

28 albo chodzić po rozpalonym węglu, tak aby się nie poparzyły nogi jego?

29 Tak ten, który wnijdzie do żony bliźniego swego, nie będzie czysty, kiedy się jej dotknie.

30 Niewielka jest wina, kiedy kto ukradnie, bo kradnie, aby duszę łaknącą nasycić;

31 gdy go też zdybią, nagrodzi siedmiorako i odda wszystką majętność domu swego.

32 Ale kto cudzołożnikiem jest, przez głupotę serca straci duszę swoją;

33 zelżywość i sromotę zbiera sobie, a hańba jego nie będzie zgładzona,

34 bo zawistna miłość i zapalczywość męża nie przepuści w dzień pomsty,

35 i nie przystanie on na niczyje prośby, i nie przyjmie za okup nawet licznych darów.

Ciąg dalszy (Księga Przypowieści, rozdział 7): [1]

1 Synu mój, strzeż mów moich, a przykazania moje zachowaj u siebie.

2 Synu, strzeż przykazań moich, a będziesz żył, i wskazań moich jak źrenicy oka twego.

3 Przywiąż je do palców twoich, napisz je na tablicach serca twego.

4 Mów do mądrości: "Siostrą moją jesteś,"a roztropność nazywaj przyjaciółką swoją,

5 aby cię strzegła od obcej niewiasty i od cudzej, która słowa swoje łagodnymi czyni.

6 - Bo oknem domu swego przez kratę wyglądałem i ujrzałem niedoświadczonych,

7 obaczyłem głupiego młodzieńca,

8 który szedł przez ulicę koło rogu i w pobliżu drogi domu jej postępował zmierzchem,

9 pod wieczór, w ciemności nocnej i w mroku.

10 A oto wyszła naprzeciw niego niewiasta w ubiorze wszetecznym, gotowa na łowienie dusz, świegotliwa i niesforna,

11 niespokojna i nie mogąca ustać w domu swym na nogach swoich,

12 to przed domem, to na ulicach, to na rogach zasadzkę czyniąca.

13 I ująwszy młodzieńca pocałowała go, a niewstydliwą twarzą pochlebia mówiąc:

14 "Ślubowałam ofiary za zdrowie, dzisiaj spełniłam śluby moje.

15 Przeto wyszłam naprzeciw ciebie pragnąc cię widzieć, i znalazłam.

16 Usznurowałam wstęgami łóżko moje, usłałam je kobiercami wzorzystymi z Egiptu,

17 pokropiłam pościel moją mirrą i aloesem i cynamonem. Pójdźże,

18 upijmy się piersiami i używajmy pożądanych uścisków aż do białego dnia!

19 Bo nie ma męża w domu, pojechał w daleką drogę, wziął ze sobą worek pieniędzy,

20 na pełnię księżyca ma się wrócić do domu swego."

21 Usidliła go wielu słowami i pochlebstwem ust przyciągnęła go.

22 Wnet poszedł za nią jak wół, gdy go na rzeź wiodą, i jak baran głupi, który podskakuje, a nie wie, że go ciągną,

23 by go związać, aż przebije strzała wątrobę jego ; jak gdyby ptak spieszył się do sidła, a nie wie, że idzie o niebezpieczeństwo życia jego.

24 - Teraz,tedy, synu mój, słuchaj mnie i bacz na słowa ust moich.

25 Niechaj nie zbacza na drogi jej serce twoje i nie daj się uwieść ścieżkom jej;

26 wielu bowiem zraniwszy powaliła i najmocniejsi od niej zostali zabici.

27 Drogą do otchłani dom jej, przechodzącą aż do komnat śmierci.

Roztropność i ostrożność w przestawaniu z niewiastami (Księga Eklezjastyka, rozdział 9, 1-13): [1]

1 Nie miej w podejrzeniu niewiasty łona twego, aby nie pokazała tobie złości zgubnej nauki.

2 Nie dawaj niewieście mocy nad duszą twą, aby nie doszła do władzy twojej i abyś nie był zawstydzony.

3 Nie patrz na niewiastę zalotną, abyś snadź nie wpadł w jej sidła.

4 Z tanecznicą nie przestawaj ani jej nie słuchaj, abyś snadź nie zginął przez jej potęgę.

5 Nie patrz na pannę, aby jej piękność nie była ci na upadek.

6 Nie daj w żaden sposób duszy swojej wszetecznicom, abyś nie zgubił siebie i dziedzictwa swego.

7 Nie rozglądaj się po ulicach miasta ani nie przebiegaj po rynkach jego.

8 Odwróć oblicze twoje od niewiasty pięknie ubranej i nie przypatruj się cudzej piękności.

9 Wielu ludzi zginęło dla piękności niewieściej, i stąd zapala się pożądliwość jak ogień.

10 Każda niewiasta, która jest nierządna, jak gnój na drodze podeptana będzie.

11 Wielu, którzy podziwiali piękność cudzej niewiasty, zostało odrzuconych, bo rozmowa z nią jak ogień się rozpala.

12 Z cudzą niewiastą zgoła nie siadaj i nie siedź z nią podparłszy się łokciem,

13 ani z nią sporu nie wiedź przy winie, by się snadź nie skłoniło ku niej serce twoje i byś nie wpadł w zatracenie przez krew twoją.

Nauka Jezusa Chrystusa

Jezus Chrystus uczy o pożądliwości, zgorszeniu i cudzołustwie (Ewangelia wg świętego Mateusza, rozdział 5, 27-32): [1]

> 27 Słyszeliście, że powiedziano starym: „Nie będziesz cudzołożył.”
>
> 28 A ja powiadam wam, że każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją scudzołożył w sercu swoim.
>
> 29 Jeśli więc prawe oko twoje gorszy cię, wyrwij je i odrzuć od siebie, albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało być wrzucone do piekła.
>
> 30 A jeśli cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżby całe ciało twoje miało iść do piekła.
>
> 31 Powiedziano zaś: „Ktokolwiek opuści żonę swoją, niech jej da list rozwodowy.”
>
> 32 Lecz ja wam powiadam, że wszelki, który opuści żonę swoją, wyjąwszy przyczynę porubstwa, sprawia, że ona cudzołoży, i kto by opuszczoną pojął, cudzołoży.

Piekło dla grzeszników w objawieniu Jana Apostoła

Objawienie Jana Apostoła, rozdział 21, 8: [1]

> 8 Bojaźliwym zaś i niewiernym i obmierzłymi mężobójcom i rozpustnikom i czarownikom i bałwochwalcom i wszystkim kłamcom - tym przypadnie część w jeziorze gorejącym ogniem i siarką ; to jest śmierć druga.

Bibliografia

[1] Biblia Wujka, transkrypcja typu C. 1962.
https://github.com/biblia-wujka/Biblia-Wujka/releases/download/C/Biblia-Wujka-C.pdf